

# ARTULINONET

## Upiór w operze



Czyli: a strzeże ją anioł. Anioł Muzyki.

# Upiór w operze

2018-04-27



Czyli: a strzeże ją anioł. Anioł Muzyki.

*W Operze Populaire trwa wyprzedaż. Opera od dawna nie działa, a trzeba coś zrobić z majątkiem. Sprzedawane są stroje, rekwizyty i inne rzeczy, które mogą być pamiątką dla niektórych osób. Wśród licytujących jest wicehrabia Raoul de Chagny (Patrick Wilson), starszy pan poruszający się na wózku inwalidzkim. Zwraca on uwagę i vice versa, na Panią Giry (Miranda Richardson). Wygląda to tak, jakby ich drogi kiedyś się już zeszyły. Wicehrabiemu udaje się kupić przedmiot, po który przybył. Kolejnym licytowanym przedmiotem jest rozbity żyrandol, związany z dziwną historią osoby zwanej jako Upiór Opery. To ten sam żyrandol, który spowodował słynną katastrofę.*

Czterdzieści dziewięć lat wcześniej, opera przypomina ul. Praca w niej wre, wszyscy przygotowują się po premiery nowego spektaklu. Zamieszenie potęguje zmiana właścicieli opery, od teraz będą to Richard Firmin (Ciarán Hinds) i Gilles Andre (Ciarán Hinds). Dorobili się na handlu złomem i uważają pomysł posiadania opery za dobry. Nie wiedzą, co ich jeszcze czeka.

Problemy są też po stronie Carlotty Guidicelli (Minnie Driver), strasznie rozkapryszonej primadonny. Ta zmanierowana śpiewaczka, z powodu incydentu, który nieomal zakończył się jej śmiercią, postanawia odejść, nie dając się nikomu przekonać. Przedstawienie i to premierowe bez głównej gwiazdy raczej nie odniesie sukcesu.

Pani Giry podsuwa pomysł, aby zamiast primadonny wystąpiła młoda chórzystka - Christine Daaé (Emmy Rossum). Ta urodziwa, młoda dziewczyna, ma bardzo piękny głos i bez problemów jest w stanie zastąpić Carlottę.

Sprawa incydentu, czyli upadku scenografii, na Carlottę zostaje szybko wyjaśniona. Za sceną zostaje odnaleziona koperta z pieczęcią w formie czaszki. Z listu znajdującego się w niej, można wyczytać, że Upiór Opery serdecznie wita nowych „właścicieli” w SWOJEJ operze, nakazuje, aby łoża numer 5 była zawsze do jego dyspozycji. I chce pensję i to niemałą.

Występ Christiny jest wielkim sukcesem, spodobał się widzom. A w podziemiach opery, Upiorowi. Daaé zwierza się przyjaciółce, że ma tajemniczego nauczyciela - Anioła Muzyki. Sądzi, że to duch jej zmarłego ojca.

Richard i Gilles nie mają zamiaru wykonywać poleceń zawartych w liście. Łożę 5 oddają dla

Raoula - nowego patrona opery. W końcu sponsor jest ważniejszy niż jakiś Upiór.

Raoul ze zdumieniem ogląda występ Christiny. To jego znajoma. Ona i on byli nawet w sobie zakochani, ale później utracili ze sobą kontakt. Ich ponowne spotkanie, na nowo rozpałiło ogień w ich sercach.

W nocy po premierze Upiór zabiera Christine do swej kryjówki. Jak przystało na prawdziwego Upiora, nosi on maskę okrywającą połowę jego twarzy. Młoda śpiewaczka jest zaintrygowana Upiorem, a ten wydaje się w niej być zakochany. Chce też zadbać o jej karierę. Jest o nią zazdrosny. Upiór nie chce pokazać swej twarzy, na zdjęcie maski reaguje złością.

Upiór śle listy z rozkazami i ostrzega. Nowi właściciele mają jednak to za nic. Pojawia się podczas jednego z przedstawień. Robi się bezwzględny, wkrótce pojawia się pierwsza ofiara. Czuję się zdradzony - miłością Christine i Raoula.

„**Upiór w operze**” powstał na podstawie opery pod tym samym tytułem. Zarówno operę, jak i film współtworzył Andrew Lloyd Webber, genialny brytyjski kompozytor. Gwarantuje to muzykę na wysokim poziomie. Oczywiście ta w prawdziwej operze jest lepsza, ale niewiele. Bardzo spodobał mi się motyw upiora, te organy. :-) Aż ciarki przechodzą po plecach.

Drugą pozycją na mojej liście „plusów” są dekoracje i scenografia w samej operze, szczegółowa, pełna detali. Twórcy postarali się.

Trzecim takim plusem jest przejście z początku filmu - czarno-białego, zaśnieżonego, stylizowanego na początek XX wieku, do wersji kolorowej, jest płynne i przy motywie Upiora robi należyte wrażenie.

Jest i praca kamery, płynna, spokojna. Pasuje do reszty.

Film stał się od razu jednym z moich ulubionych i jest niemal pewne, że do niego wrócę.

PS. Nie brakowało mi nawet słynnych czarownic - Babci Weatherwax i Niani Ogg. :-) Choć wtedy historia inaczej by się potoczyła...

Tytuł polski: **Upiór w operze**

Tytuł oryginalny: **The Phantom of the Opera**

Reżyseria Joel Schumacher

Gerard Butler jako Upiór

Emmy Rossum jako Christine Daaé

Patrick Wilson jako Raoul de Chagny

Miranda Richardson jako Pani Girya

Minnie Driver jako Carlotta Guidicelli

Ciarán Hinds jako Richard Firmin

Simon Callow jako Gilles Andre

*Artur Wyszynski*